

# Zgrupowanie jest ale nie ma... „Fiatów”

Po raz pierwszy w historii przygotowań do Rajdu Monte Carlo doszło do zorganizowania zgrupowania ekipy startującej w tej największej samochodowej imprezie Europy. Jednak mimo wielokrotnych zapewnień, że wszystko będzie zapięte na przysłowiowy „ostatni guzik”, obóz w Muszynie nie udaje się.

Przede wszystkim Fabryka Samochodów Osobowych nie zrealizowała swego podstawowego zadania — nie przygotowała na czas samochodów rajdowych, z którymi zawodnicy mieli się w trakcie 5-dniowego zgrupowania zapoznać. Przewidziane były jazdy treningowe i zajęcia techniczne, zaznajamiające zawodników ze zmianami dokonanymi w „Polskich Fiatach”.

Zawodnicy wypełniają więc sobie czas uzupełnianiem i korygowaniem opisów trasy.

Jedynym optymistą jest Sobiesław Zasada. Twierdzi on, że z 5 samochodów przynajmniej 3 powinny znaleźć się w wybranej 60-siatce. Po muszyńskich doświadczeniach nie stać mnie na taką euforię.

JANUSZ PŁOŃSKI